

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 23 grudnia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 8 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wiersz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
 WYDARZENIA PRACUJĄCYCH w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki 3-ka

Obwieszczenie.

1) Gubernja łódzka obejmuje, oprócz Łodzi i przedmieść, okolice, graniczące z przestrzenią Zgierz — Łagiewniki — Nowosolna — Andrespol — Rzgów — Pabjanice — Janowice — Lutomiersk — Aleksandrów — i wszystkie gminy i dobra w tych miejscowościach.

2) Wszelkie prośby i podania do urzędu gubernjalnego pisać należy w języku niemieckim. Podania w języku rosyjskim, polskim lub innym nie będą uwzględniane.

Gubernator.

Łódź, dnia 22 grudnia 1914 roku.

W O J N A.

Zima.

CHERSON. Dniepr pokrył się grubą warstwą lodu. Komunikacja pomiędzy Aleksandrowskiem a Odessą przerwana.

AZOW. Don i morze ściete jest lodem. Nawigację urzędowo przerwano.

o zajęcie Monastieru.

KONSTANTYNOPOL. Pismo „Turana“ donosi, że Grecja wysłała bandy zbójckie z Epiru do Macedonii, które zająć mają Monastier. Zapewniają, iż ukazały się, dozwolone przez rząd grecki odezwy, nawołujące bandy do zajęcia miasta.

Wielkie zapasy zboża.

BERLIN. Korespondent „Deutsche Tageszeitung“ donosi z Rzymu, że rząd włoski zakupił w Argentynie wielkie zapasy zboża, które mają być dostarczone do Włoch na 120 parowcach. Transporty zboża nadejdą do Włoch przypuszczalnie w końcu marca.

Na froncie zachodnim.

BERLIN. Pod Ypern sytuacja bez zmiany. W dalszym ciągu prowadzono umacnianie pozycji ze stron obydwu.

Ostrzelwanie wybrzeża belgijskiego.

BERLIN. Stwierdzono, że ostrzelwanie wybrzeża belgijskiego przez Anglików nie wyrządza szkód znaczących.

Anglja kontroluje handel amerykański.

CHRYSTJANJA. Z Waszyngtonu komunikują, do Londynu: W znaczniejszych portach amerykańskich, właściciele statków neutralnych zaostrzegają się nieoficjalnie w konsulatach angielskich w odpowiednie zaświadczenia, że na pokładzie swoim nie posiadają żadnej kontrabandy wojennej, aby uniknąć wszelkich formalności i rewizji w podróży.

Kedyf egipski w Wiedniu.

WIEDEN. (B.T.W.) Kedyf egipski, Abbas Hilmi-Pasza przybył dnia 19 grudnia do Wiednia, zachowując ściśle incognito.

o umożliwieniu handlu.

WASZYNGTON. Rządy Argentyny, Chili, Peru i Urugwaju zwróciły się do Północnych Stanów Zjednoczonych z prośbą przyłączenia się do wspólnej petycji zwróconej ku państwu wojującym, aby mocarstwa te usunęły swe okręty wojenne, w celu umożliwienia handlu pomiędzy temi państwami.

Samobójstwo dyrektora banku.

PETERSBURG. Znany finansista, dyrektor banku handlowo-przemysłowego, Zurów, liczący lat 65, odebrał sobie życie.

Targnięcia się na życie własne Zurowa, objaśniano niepowodzeniami umacnianiem z powodu wojny.

Kwestja polska a pruska polityka kresowa.

Poczytne pismo niemieckie „Die Grenzboten“ zamieściło jeszcze w ozerwcu artykuł p. t. „Kwestja polska, a pruska polityka kresowa“.

Autor stara się w nim wykazać, że Polacy, w razie wojny europejskiej odegrać mogą wybitną rolę. Liczyli się z tem Rosjanie mężowie stanu. W ostatnich latach swego urzędowania (1910 | 11) próbował Stolypin zapewnić sobie lojalność Polaków względem Rosji w razie wojny, zapewniając im autonomję. Ani Korkowcew, ani też Goremykin nie zajęli się tą sprawą, pomimo, iż ze strony francuskiej zwróceno rządowi rosyjskiemu uwagę, że wschodnia granica Rosji może być wzmocniona o 300,000 wojska, gdyby Rosja zdecydowała się dać Polsce rozległą autonomję.

W polityce liczone są więc z Polakami, jako siła. W wielkiej polityce mogą Polacy odegrać wybitną rolę, jako sprzymierzeniec jednego z państw.

Polacy zdają sobie doskonale sprawę ze swego odrębnego położenia wśród narodów, wiedzą, jaką siłę posiadają i jak tę siłę w wielkiej chwili udziejowej wyzyskać.

Łatwo zatem — zdaniem autora — odszukać związek, zachodzący między kresową polityką Niemiec, a polityką europejską. Liczy się zatem trzeba z tem, że Polacy zaboru pruskiego stanowią część ograniczoną narodu 20-miljonowego. Zasymlowanie tej części narodu polskiego przez Niemców jest niemożliwe.

Dwudziestomiljonowy naród, z taką, jak Polacy, odpornością narodową, nie da się wytepić, gdyż posiada ideę własną.

Próba zasymlowania piątej części tego narodu — bez uwzględnienia pozostałych czterech piątych, równałaby się projektowi amputacji, który, logicznie i praktycznie nie stoi wyżej od próby tepienia Polaków.

Dalej autor tak rozumuje:

Kto przypuszcza, że udzielanie Polakom ze strony Niemiec, wolności religijnej i językowej, wystarczy aby z nich uczynić dobrych obywateli — ten się myli.

Zapomina bowiem, że naród, który przed 150 laty dopuścił podziału swojej Rzeczypospolitej, wzniósł się przez ten czas i posiada organizacje narodowe, wielką kulturę, dąży zaś do odrębnych celów politycznych.

„Gdy Fryderyk Wielki, pisze autor — przystał na proponowany przez dyplomację austriacką pierwszy podział Polski, celem jego było zdobyć wolną przestrzeń dla rozszerzenia terytorjum pruskiego, aby

wschodnia granica rosyjska nie byłaby zbyt bliska Berlinowi“. Już w roku 1746 pisał Fryderyk Wielki:

„Ze wszystkich sąsiadów Prus najmniejbezpieczniejszym jest Rosja, zarówno pod względem potęgi, jakoteż położenia geograficznego“.

Fryderyk Wielki wskazywał również na to, że Rosja posiada wielką liczebnie armię.

Ale — dodaje autor, wielka rola odgrywają też siły moralne walczących narodów.

W życiu politycznym Polaków zaszedł w sposób niedostrzegalny fakt charakterystyczny. Naród ten rozczłonkowany w trzech państwach, nie posiadając własnych finansów, które mogłyby wpływać na rynek wszechświatowy, odgrywa gospodarzo tak wielką rolę, że Rosja i Niemcy muszą się z tem liczyć. Oba te państwa zmuszone są tedy pod względem politycznym liczyć się z Polakami. Sam fakt, że Niemcy posiadają siły, muszą jednym i pół miljonem Polaków dla swego przemysłu jest godną uwagi.

Na baczność uwagę zasługuje drugi fakt, a mianowicie, że mający tak decydujący wpływ na politykę wszechświatową przemysł niemiecki opiera się w znacznej części na siłach roboczych polskich.

Życie narodowe i państwowe Niemiec uległo od 18 wieku zasadniczym zmianom. Tylko trzy grupy ideowe nie uległy w ciągu 150 lat przeobrażeniu, a mianowicie: myśl polityczna niemiecko-pruska, polska i rosyjska.

Kwestja polska stała się obecnie problemem narodowo-socjalnym; socjalnym dlatego, gdyż przyszłość narodu polskiego polega na sile klas pracujących; narodową zaś dlatego, że te klasy pracujące, aczkolwiek usposobione socjalistycznie nie chylą się w stronę kosmopolityzmu „międzynarodowego“.

(w).

Tragiczna śmierć „tołstojowca“.

W Galicji poległ jeden ze słynnych „tołstojowców“ książę Dymitry Chilkow.

Książę Chilkow, jako oficer wojskowy, odmówił przed kilkunastoma laty podpisania wyroku śmierci na zbuntowanego żołnierza. Za ten niedyscyplinarny czyn książę zesłany był na Kaukaz. Po wybuchu wojny zwrócił się on do władz wojskowych z prośbą, aby go przyjęto z powrotem do armji. Prośbę jego uwzględniono. Jako dowódca jednego z pułków kozackich brał udział w wielu bitwach. Wierny nauczaniu Tołstojego

nie uzyskał on w tych walkach broń. Zaden żołnierz nieprzyjacielski nie poległ z jego ręki. Książę umarł wskutek rany w głowę.

Kronika.

(o) **Zaprowiantowanie miasta.** Komisja zaprowiantowania przy centr. Kom. milicji obywatelskiej zawarła kontrakt na dostawę żyta i jęczmienia do Łodzi z następującymi właścicielami majątków ziemskich: pani Pruska, właścicielką dominium Pruski, w powiecie rawskim, p. Rogalskim, właścicielem Celigowa i p. o. Mazarakim, właścicielem majątku Żelazna. Ogólna ilość zakontraktowanego żyta wynosi około 2000 korcy, jęczmienia zaś około tysiąca korcy.

Dowóz tych artykułów do Łodzi nastąpi w najbliższych dniach, o ile ułatwiona będzie komunikacja.

(k) **„Kasi najbiedniejszych“.** Wobec stwierdzenia faktu, że dotychczasowa działalność „Sekcji żywnościowej“ miasta zbyt niekorzystnie przyniosła, utworzono nową sekcję, która tym razem nazywa się „Komisja zaprowiantowania miasta“. Komisja wzięła się energicznie do pracy i stwierdziła, że 8 kategorii ludzi, pobierających zapomogi z Kom. Ob. nies. pom. bied. nie obejmują „najniebezpieczniejszych“, — tych wieśniaków, którzy mają pieniądze w bród — a nie mają gdzie kupić. Pospieszono więc tym ludziom z szybką pomocą. Od czasu do czasu przychodzą przecież do miasta furmanki z kartoflami. Te postanowiono rozdawać tym „biedakom“ po 4 rb. za korzec. Utworzono nawet skład na Zachodniej № 52 u p. Przedpełskiego i „po znajomości“, mając jaką taką protekcję można je tam nabywać. Wystarczy билет polecający któregoś z członków Komitetu.

(o) **Otwarcie kuchni dla głodnych.** Wczoraj w południe, odbyło się otwarcie kuchni dla głodnych, założonej przez Stow. techników w budynku parku „Zródliska“. Jednocześnie, jako w dniu otwarcia wydano tylko 800 obiadów skutkiem tego, że na razie trudno było zdobyć więcej artykułów żywnościowych. Przy dalszym prowadzeniu kuchni, organizatorzy mają zapewnione większe zapasy kaszy, kartofli i t. p. W ten sposób liczba wydawanych obiadów stopniowo będzie powiększana, tak, aby można było dojść do 15.000 porcji dziennie.

Zarząd Stow. techników postanowił, aby w przyszłości z gorącej strawy, przygotowywanej w założonej pod jego egidą kuchni w fabryce Ramischa, przy ul. Ewangelickiej № 10, korzystały wyłącznie dzieci szkół elementarnych miejskich. Dotychczas na te obiady zapisało się już 1200 dzieci. Kuchania w parku „Zródliska“ oddana będzie na użytek sfer robotniczych i wogóle ubogich, dla których ma być wyznaczony 30 proc. obiadów bezpłatnie.

(zt) **Kary na trucielili.** Wobec coraz liczniejszych wypadków zatrucia się spirytusem skażonym, wydane zostało przez władze rosyjskie polecenie, iż wszyscy sprzedawcy tego spirytusu, oprócz trzymiesięcznej kary więziennej, będą jeszcze karani zesłaniem w głąb Rosji na cały czas trwania wojny.

Karom podlegać będą także pijacy, którym zostanie dowiedzione, iż pili jakiegokolwiek napoje spirytusowe.

(zt) **Wystaw nie będzie.** Główny zarząd oświaty oznajmił, iż wobec tego, że w roku przyszłym prawdopodobnie nie będą urządzone wystawy i pokazy rolnicze w Królestwie Polskim, przeto nie będzie udzielany zasiłków pieniężnych, które co rok na urządzenie tych wystaw wyznaczano. W roku zeszłym na zapomogi takie wydano 40 tys. rb.

(zt) **Seminaria nauczycielskie z Jędrzejowa w gub. kieleckiej i z Łęczycy przeniesiono do Warszawy.** Wykłady rozpoczęły się

(r) **Ferje sekcji prawnej.** Wobec świąt Bożego Narodzenia sekcja prawna przy Gł. Kom. obywatelskim przerywa czynności swoje od dn. 24 do 28 b. m.

(r) **Z klubu rzemieślniczego.** Wobec przeżywanego obecnie kryzysu na wszystkich polach i wyjątkowo ciężkich czasach Klub rzemieślniczy dla swych członków organizuje pomoc lekarską i antekarską.

(d) **„Gwiazdka“ dla biednych.** Oprócz chleba, który będzie rozdawany biednym, sekcja zbierania ofiar przy Kom. obywatelskim będzie rozdawać i rzeczy do codziennego użytku, ofiarowane na „gwiazdke“. Wobec tego, że rozdawnictwo chleba zajmie dużo czasu, postanowiono rzeczy rozdawać po świątach Bożego Narodzenia.

(o) **Pensja dla nauczycieli.** Wczoraj w lokalu Stow. nauczycieli (Konstantynowska nr. 15) sekcja szkolna przy Głównym Komitecie Obywatelskim wypłaciła drugą połowę pensji za listopad r. b. nauczycielom i nauczycielkom szkół elementarnych miejskich, którzy pozostają dotychczas w Łodzi.

Po odbiór pieniędzy, wypłaconych na rachunek magistratu łódzkiego, zgłosili się nauczyciele szkół polskich, niemieckich, mariawickich i żydowskich. Ogólna suma wypłaconej pensji, za listopad wynosi około 15.000 rubli.

(zt) **Brak chleba u wieśniaków.** Nietylko mieszkańcy naszego miasta pozbawieni są chleba cierpią także i włościanie wsi okolicznych, nawet ci, którzy nie ucierpieli od pożogi włochej i zachowali swe zapasy zboża.

Dzieje się to dlatego, iż włościanie nie mają możliwości zmielenia swego zboża, gdyż żelazni nawet ocalały gdzieś wiatrak, to stoją nieczynne.

(zt) **Z okolic Łodzi.** Wieś Bedoń położona we wschodniej stronie Łodzi w czasie ostatnich walk uciekała bardzo silnie. Zaledwie kilkanaście domów ocalało, reszta stała się pastwą pożaru lub została zburzona przez pociski.

Położenie jej mieszkańców jest rozpaczliwe. Utracili całkiem nietylko inwentarz, konie, zboże, ale nawet kartofle; jedyne ich pożywienie stanowią obecnie buraki pastewne i brukiew.

Dwóro tej wsi także ogromne poniosła szkody. Z ośmiu domów mieszkalnych pozostał tylko jeden. Pozostały wszakże pewne zapasy, zwłaszcza kartofli, sprzedawane po 65 kop. ówiartha.

We wsi Andrzejowie została spalona i zburzona połowa przeszło domów.

Uszkodzony został także kościół i cegielnia zniszczona. W całej okolicy włościanie nie posiadają nawet kartofli, jedyne ich pożywienie, cierpią dotkliwą nędzę, na którą nie ma żadnych środków zaradczych.

Wobec zupełnego braku koni i zboża do siewu, niepodobna im będzie myśleć o przystąpieniu do wiosennych robót w polu, pomocy zaś nie rychło zapewne się doczekają.

Położenie nie do zazdrości!

(r) **Wojska niemieckie, a święta Bożego Narodzenia.** Wojska niemieckie, kwatrujące w Łodzi, czynią przygotowania w celu tradycyjnego obchodu świąt Bożego Narodzenia. Wielu żołnierzy kupuje sobie chociażby najmniejsze choinki. W świątyniach katolickich i ewangelickich mają odbyć się specjalne nabożeństwa dla wojskowych.

(r) **Oficyna.** Fabryka wyrobów wełnianych J. W. Szwejkerta ofiarowała na rzecz biednych, z racji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, 106 i trzy czwarte arszyna materiału na ubrania. Komitet obywatelski złożył firmie gorące podziękowanie, za tak piękny przykład, godny naśladowania przez wszystkich fabrykantów naszego miasta.

(t) **Ukrany pseudo-milicjant.** W niedzielnym numerze pisaliśmy o pewnym pseudo-milicjan-

banknot 50 markowy na kupno świec, ulotnił się z pieniędzmi.

Wczoraj sekcja prawna O. K. M. O. skazała owego pseudo-milicjanta Szulima Lewina na jeden miesiąc więzienia.

(f) **Policja milicjanta.** — Stosownie do rozporządzenia komendatury niemieckiej, w nocy na Nowym Rynku milicjant postąpił w sposób III dzielnicy, p. Jofim, zwrócił uwagę dwóm spacerującym jegomościom na zakaz chodzenia w nocy osobom prywatnym. Od sprzeczki doszło do bijatyki, w której dotkliwie pobito milicjanta.

(t) **Włóczęgi złodzieje.** Za teren operacji złodziejskich obrali sobie obecnie ul. Piotrkowska małoletni rzemieślniczki. Wczoraj niejaki Jadwidze Blum jeden z wyrostków wytrącił torbę z ręki, drugi zaś momentalnie ją podniósł i obaj rabusie zmknęli bezkarnie. W wozeczku znajdowało się przeszło 70 rubli, stanowiące cały majątek okradzionej.

(t) **Znaczne kradzieże.** — Na ul. Piotrkowskiej № 30, w składzie towarów wełnianych spełniono kradzież rozmaitych towarów

— Z filii pralni „Matylda“, przy ul. Zawadzkiej № 33, skradziono znaczną liczbę wełnianej garderoby, oddanej do prania chemicznego. Złodzieje zbiegli bezkarnie.

Teatr i Sztuka.

Z teatru popularnego.

Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia zespół artystów dramatycznych, pod kierownictwem J. Piławy Czesławskiego, daje po 2 przedstawienia dziennie. Początek pierwszego o godz. 3-ej po południu, drugiego o godz. 6-ej wiecz. Popołudniowe przedstawienia o godzinie 3-ej po południu przeznaczone są wyłącznie dla uczącej się młodzieży. — 25-go i 26-go grudnia r. b. dana będzie sztuka w 3-ach aktach, osnuta na tle historycznym, pióra słynnego autora Thibaulta p. t. „Dzieci w jaskini bandytów“. Ceny specjalnie niższe jako też treść sztuki niewątpliwie ściągają do teatru tłumy publiczności.

Teatr Zjednoczonych.

Polscy artyści zjednoczeni rozpoczynają sprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne od środy w kasie teatru „Thalia“, Dzielnia № 18, w godzinach rannych od 10 do 2-ej i od 4 do 7 wieczorem.

Z Koła.

Po zajęciu miasta przez wojska niemieckie na gmachu magistratu i innych budynkach urzędowych wieszono flagi niemieckie.

Komendant miasta natychmiast, po przybyciu zwał wybitniejszych obywateli Koła w celu zorganizowania komitetów: niesienia pomocy biednym, robót publicznych i zaprowiantowania miasta. Prezesem głównego komitetu obywatelskiego obrano p. M. Ostrowskiego, a wiceprezesem p. L. Neumana. W ciągu pierwszego dnia swej egzystencji Komitet zebrał przeszło 1.000 rb., za jaką to sumę mają być poczynione odpowiednie zapasy spożywcze i rozdane wśród najbiedniejszych. Wobec wywozu z okolicznych wiosek znacznej ilości artykułów spożywczych do większych środowisk, ceny znacznie podniosły się wogóle. Funct chleba kosztuje obecnie 7 i pół kop., korzec kartofli 2 rb., nafta i świece dosięgły cen niebywałych; kwarta naty kosztuje 1 rb., za to drzewo i torf nabywać można po cenach bardzo niskich.

Telegramy.

Urodzaj w Rosji.

PETERSBURG. Departament podatkowy przy min. finansów ogłosił dane, dotyczące urodzaju w Rosji

We wszystkich dzielnicach państwa, z wyłączeniem okręgu północno-wschodniego, urodzaj mniej niż średni. Wyodróżnia się pod tym względem zwłaszcza kraj nadbaltycki.

Dobry i wyżej niż średni urodzaj wypadł w okr. południowo-zachodnim, Małorosji i północy Kaukazu.

Z Polski danych nie otrzymano.

Sądy przysięgłych

IRKUCK. Z nowym rokiem rozpoczęła działalność uchwalona na drodze prawodawczej sądy przysięgłych na Syberii.

Walka z młocnictwem.

WIATKA. Wydano rozporządzenie gubernatora, na mocy którego używanie jako napoju, spirytusu i wina, przeznaczonego dla szpitali dla celów leczniczych, będzie karane trzymiesięcznym więzieniem.

W Chinach.

SZANCHAJ. Władze portowe przedziły okręty dążące z Szanahaju przez kanał północny rzeki Jajnce. Że w kanale tym wykryto miny.

Z katorgi.

Korespondent gazety „Riecz“ kreśli smutny obraz życia więźniów, odbywających katorgę w Tobolsku, gdzie naczelnikiem więzienia jest niejaki Dubiag, zwolennik chłosty, stosujący ją jaknajszersze, li tylko według swego widzimisię.

Dubiago był przedtem w więzieniu mohylowskim i tam już odznaczył się, jako wynalazca systemu podszczuwania kryminalistów na politycznych.

Objął Dubiago stanowisko w 1911 r. i wnet zaprowadził reformy: więźniów, pogorszenie strawy, wprowadzenie łapek zamiast skórzanych „cokotów“ (rodzaj chodaków), mocne połamki wszędzie i zawsze, wreszcie doświadczone sposoby wydobywania żelaza.

Kiedy jeden z bezterminowych udawał warjata, wsadzono go do wanny, zimnej jak lód. Wnet się przyczaił; lecz w wannie przetrzymano go jeszcze 40 minut, poczem, oczywiście, zachorował i wkrótce umarł.

Korespondent kończy smutną sylwetkę Dubiaga dodatkiem, że więźniowie, dzięki swej usilnej pracy od lat paru oraz z urzędu nakazanym odliczeniem 5 proc. zarobku na ich korzyść wyjątkową, niejednokrotnie przy opuszczaniu katorgi oczekiwali 100 rb. lub nawet więcej, a dostawali do rąk... jakieś grosze. Gdzież się podziały owe zarobki?

Różne wieści.

— **Wzrost człowieka a rano i wieczorem.** Nie wielu jest wiadomym, iż wzrost człowieka wieczorem zmniejsza się, a rano zwiększa. Zjawisko to zbadał dr. Märnel z Rostoku, który za pomocą ściśszych obserwacji, robionych na sobie, przy kładzeniu się spać i wstawaniu rano, doszedł do wniosku, iż różnica jego wzrostu rano i wieczorem wynosiła aż 5 cm.

ZAKŁAD KAPIELOWY
Podręczna 10. Podręczna 10.
Czynny jest z powodu świąt dziś i jutro przez cały dzień.

Kursy wieczorowe dla dorosłych.

Kto z osób dorosłych chce się nauczyć czytać, pisać i rachować bezpłatnie, niech się zgłosi do szkoły przy ul. Przejazd 77. Zapis 14, 15 i 16